

Jacek Knopek

Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie

Kamerun jako strukturalny element stosunków Polski z krajami Afryki

Republika Kamerunu, wchodząca geograficznie w skład Afryki Środkowej, opiera się zachodnią częścią na obrzeżach Oceanu Atlantyckiego, ale w większości jej ziemie położone są wewnątrz samego kontynentu¹. Na lądzie stałym graniczy z Nigerią, Czadem, Gwineą Równikową, Gabonem oraz Republikami Środkowoafrykańską i Konga². Na powierzchni 475,4 tys. km² mieszkało w końcu pierwszej dekady XXI wieku ok. 19,5 mln osób, z czego około 60% nadal rozmieszczonych było na obszarach wiejskich, a 1,2 mln skupiała stolica kraju Jaunde. Roczny przyrost naturalny w tym kraju nieco się obniżył w ostatnich latach, ale i tak sięgał wówczas 2%. Językami urzędowymi nadal pozostawały francuski i angielski, a do ważniejszych rodzimych zaliczał się fulani. Południową część Kamerunu zamieszkiwały ludy Bantu, w części środkowej ludy grupy wschodniobantuidalnej, Hausa i ludy środkowego Sudanu. Jednostką monetarną był frank CFA, który dzielił się na 100 centymów. Około 40% populacji stanowili wyznawcy religii rodzimych, ponadto 36% stanowili chrześcijanie (katolicy i protestanci), a 21% wyznawało islam sunnicki.

Do niewielkich grup religijnych zaliczano przedstawicieli bahaizmu (1%) i świadków Jehowy (0,6%). Odsetek analfabetów nadal był wysoki i szacowano go na mniej więcej 21% całej populacji³.

Afryka Środkowa w przeszłości nie cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony Polski i Polaków⁴. Państwo polskie, nieprowadzące historycznie aktywnej polityki morskiej, nie mogło też uczestniczyć w wyprawach odkrywczych w regionie. Tym samym pobyt i działalność Polaków na tym terenie były znikome i ograniczały się jedynie do przypadkowych spotkań. Byli wśród nich pierwsi podróżnicy, duchowni udający się na Środkowy i Daleki Wschód, a także marynarze zaciągający się na statki pływające pod banderą portugalską, hiszpańską, francuską, holenderską czy brytyjską⁵.

Podobnie w XIX wieku, kiedy świat ogarnęły dynamicznie rozwijające się gospodarcze stosunki kapitalistyczne i gwałtownie poszukiwano nowych możliwości pozyskiwania surowców, siły roboczej, wzrostu gospodarczego czy rynków zbytu, Polski nie było na mapach politycznych Europy. Uczestnictwo zatem Polaków w życiu regionu środkowoafrykańskiego ograniczało się do wstępowania na służbę polityczną i gospodarczą bądź żołd wojskowy ówczesnych

mocarstw kolonialnych. Za pośrednictwem Portugalii, Hiszpanii, Belgii, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec docierali oni także do Afryki Środkowej jako żołnierze, marynarze, handlowcy, osadnicy czy uczeni.

Po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 roku zaczęto poszukiwać nowych kontaktów politycznych i gospodarczych. Jednym z regionów wzbudzających zainteresowanie rządu polskiego stała się Afryka Środkowa, dokąd dopływały polskie statki, uruchomiono placówki dyplomatyczne, chciano pozyskać kolonie. Mimo to w regionie powstały nieliczne skupiska polskiej diaspory, które nie mogły tym samym aktywniej wspierać polskiej polityki zagranicznej.

Pobyt i działalność Polaków w regionie środkowoafrykańskim w latach 1939–1945 związany był z działaniami wojennymi i tym samym uzależniony od metropolii kolonialnych, które miały tam największe wpływy. Początkowo były to głównie Belgia, Francja i Wielka Brytania, a po zajęciu dwóch pierwszych krajów przez wojska niemieckie uzależnienie to wynikało głównie z polityki brytyjskiej i amerykańskiej. Podobne warunki i możliwości aktywizacji polskiej polityki na rynkach środkowoafrykańskich widoczne były w pierwszych latach powojennych.

Do zmian w tym zakresie przyczyniły się stosunki międzynarodowe oraz ich rozwój w drugiej połowie XX wieku. Uaktywniający się podział świata na bloki polityczne i gospodarcze wpłynął m.in. na proces dekolonizacji w świecie. Fakt ten przyczynił się z kolei do powstania w latach 60. i 70. środkowoafrykańskich państw narodowych. Proces ten z kolei umożliwił większe zaangażowanie się Polski w regionie. Owocem tych zainteresowań były wizyty oficjalnych i nieoficjalnych delegacji państwowych, które przyczyniały się do zawierania umów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wraz z tym do Afryki Środkowej przybywali specjaliści oraz kadry naukowo-techniczne. Także studenci

afrykańscy uczyli się w polskich szkołach średnich i wyższych. Wzrost zaangażowania się na rynkach środkowoafrykańskich trwał do lat 80. XX wieku, kiedy to Polskę dotknął kryzys gospodarczy.

Po transformacji systemowej 1989 roku doszło także do reorientacji w stosunkach międzynarodowych, co uwidoczniło się w zainteresowaniu światem zachodnim. W związku z tym Afryka Środkowa została zepchnięta na peryferia polskiej polityki zagranicznej⁶. Sytuacja ta nie zmieniła się także po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku.

Motywacją do napisania niniejszego artykułu stała się chęć zapoznania z przeszłością i teraźniejszością kontaktów Polski i Polaków z ziemiami, które później weszły w skład Republiki Kamerunu, a także scharakteryzowania stosunków łączących oba kraje od momentu powstania państwa w Afryce Środkowej do dzisiaj. Istotą przekazu stała się metoda monograficzna, przy uwzględnieniu także historycznej i porównawczej. Przy pisaniu niniejszego artykułu wykorzystano zarówno źródła, jak i dostępną literaturę przedmiotu. Uzupełnieniem przekazu były materiały pozyskane z Internetu, które okazały się szczególnie pomocne przy badaniu teraźniejszych relacji Polski i Kamerunu.

Dzieje Kamerunu przybliżono Europejczykom jeszcze w czasach średniowiecza. Od końca XV wieku zaczęli docierać do wybrzeży Zatoki Gwinejskiej żeglarze, którzy utrzymywali kontakty handlowe z tubylcami⁷. Wówczas też powstało na tym obszarze państwo Mandara, które od XVI do XVIII wieku popadło w zależność od Bornu. W początku XIX wieku region ten został uzależniony od muzułmańskich Fulanów, którym przewodził Usmana dan Fodio. W latach 80. XIX wieku Kamerun stał się przedmiotem przetargów międzynarodowych. W 1884 roku układy prowadzone przez podróżnika G. Nachtigala z władcami Duali zapoczątkowały protektorat niemiec-

ki, który przypieczętowany został kolejnymi podbojami. W przededniu I wojny światowej układy niemiecko-francuskie umożliwiły powstanie znacznego dominium kameruńskiego, rozciągającego się aż do rzeki Kongo. W czasie I wojny światowej obszar ten był okupowany przez wojska francuskie i brytyjskie, a po jej zakończeniu dostał się pod mandat Ligi Narodów. Z ramienia tej organizacji międzynarodowej Kamerunem Wschodnim, stanowiącym około 90% obszaru, zawiadywali Francuzi, a pozostała część znalazła się w gestii Wielkiej Brytanii. Po II wojnie światowej ziemie te stały się terytorium powierniczym ONZ⁸.

W wyniku rozwijającego się ruchu niepodległościowego Kamerun francuski uzyskał w 1959 roku autonomię, a rok później pełną niepodległość⁹. Terytorium brytyjskie w wyniku przeprowadzonego referendum w 1961 roku zostało podzielone. Część północną przyłączono do Nigerii, a południową do Republiki Kamerunu. Wówczas też proklamowano powstanie Republiki Federalnej Kamerunu, w wyniku czego część zachodnia i wschodnia uzyskały szeroką autonomię. W nowym państwie prezydentem został Ahmadou Ahidjo¹⁰, późniejszy przywódca Kameruńskiego Związku Narodowego. Stopniowa unifikacja dwóch autonomii doprowadziła w 1972 roku do powstania jednolitej Zjednoczonej Republiki Kamerunu. W 1982 roku z nominacji poprzedniej głowy państwa prezydentem kraju został Paul Biya¹¹, który dwa lata później zmienił nazwę państwa na Republika Kamerunu. Starał się także doprowadzić do względnej demokratyzacji systemu politycznego w kraju, co w 1992 roku zaowocowało powstaniem ograniczonego systemu wielopartyjnego¹². Sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna Kamerunu jest jednak nadal trudna i daleka od normalizacji, a swą specyfiką przypomina inne państwa regionu. Elity władzy bywają skorumpowane, budżet państwa nie jest stabilny, Amnesty International

oskarża władze tego kraju o nieprzestrzeganie praw człowieka i obywatela, dochodzi do waśni społecznych i religijnych, utrzymywane są praktyki szamańskie, a niedożywienie i analfabetyzm widoczne są w każdej części kraju¹³.

Z dziejów kontaktów polsko-kameruńskich

Spośród wszystkich polskich wypraw podróźniczych i naukowych na kontynent afrykański największą stała się udziałem Stefana Szolc-Rogozińskiego, któremu przypadło dokładne poznanie Kamerunu. Stąd też związki polsko-kameruńskie należałoby wywieść właśnie od tej osoby oraz przedsięwziętej jego staraniem wyprawy do Afryki Zachodniej i Środkowej. S. Szolc-Rogoziński wywodził się z polsko-niemieckiej rodziny mieszkającej w Kaliszu. Jeszcze w młodym wieku wstąpił do szkoły rosyjskiej marynarki wojennej w Kronsztadzie. W czasie rejsu szkoleniowego dookoła świata, jaki odbył w 1879 roku, lepiej poznał geografię polityczną świata. Wówczas też przedsięwziął myśl zorganizowania własnej wyprawy badawczej do Afryki Środkowej. Po wstępnym opracowaniu projektu zgłosił się do Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, gdzie spotkał się z pozytywnym przyjęciem. Propagował zorganizowanie wyprawy, której załoga miałaby wymiar międzynarodowy. Stopniowo dojrzewała jednak myśl przygotowania typowo polskiej ekspedycji badawczej, którą publicznie ogłosił w kwietniu 1882 roku. Odtąd zmierzał do realizacji projektu¹⁴.

W grudniu 1882 roku przygotowana przez S. Rogozińskiego wyprawa wyruszyła na Czarny Łąd z francuskiego portu Le Havre na statku „Łucja-Małgorzata”. Po drodze uczestnicy wyprawy zatrzymali się w kilku miejscach, aby 18 kwietnia 1883 roku osiągnąć cel wyprawy — wyspę Fernando Po.

Kiedy na miejscu przeprowadzono transakcję kupna maleńkiej wysepki Mondoleh w zatoce Ambas u wybrzeży Kamerunu, jej uczestnicy tam się właśnie przenieśli. Odtąd Mondoleh stało się bazą wyprawy. Jej trzon, po przybyciu do Kamerunu, tworzyli S. Rogoziński, geolog Klemens Tomczek i meteorolog Leopold Janikowski. Jej uczestnikami mieli być Józef Hirschenfeld i Władysław Ostaszewski-Barański, którzy ostatecznie wycofali się z tak przygotowanego projektu¹⁵.

Począwszy od lipca 1883 do grudnia 1884 roku, S. Rogoziński zorganizował kilka wypraw na sąsiadujące tereny Kamerunu. Pierwsza z nich chronologicznie obejmowała czas od lipca do grudnia 1883 roku. Prowadził ją S. Rogoziński i K. Tomczek, wyruszając w rejony położone na wschód i północny wschód od masywu wulkanicznego Kamerun, docierając wzdłuż rzeki Mungo do krainy Bakundu, dokonując w tym rejonie kilku ważniejszych odkryć geograficznych. Na przełomie lutego i marca 1884 roku dwaj podróżnicy badali kameruńskie wybrzeże od Zatoki Ambas po ujście rzeki Rumpi oraz południowe partie masywu Kamerunu. Dalej poruszali się po południowym rejonie masywu Kamerunu, zamieszkałym przez plemię Bakwiri. Podróż tę K. Tomczek przypłacił życiem, gdyż w maju 1884 roku zmarł na febrę.

W grudniu 1884 roku S. Rogoziński i L. Janikowski uczestniczyli w wyprawie niemieckiej mającej za zadanie zbadanie miejscowego masywu górskiego, w czasie której osiągnęli najwyższy jego szczyt Mongo-ma-Lobah. W 1885 roku, po zakończeniu wyprawy, jej uczestnicy odpłynęli do Europy, gdzie latem S. Rogoziński składał relację z wyników badań kameruńskich przed towarzystwami naukowymi Londynu i Paryża. Dorobek polskiej ekspedycji przyczynił się do lepszego poznania Kamerunu w zakresie stosunków hydrograficznych, hipsometrycznych i topograficznych. Opracowano także mapę zbadanego rejonu, a przywiezione ekspozycje etnograficzne przekazano do muzeów w Krakowie i Warszawie.

naty etnograficzne przekazano do muzeów w Krakowie i Warszawie.

S. Rogoziński wrócił na Czarny Ląd w grudniu 1886 roku. Znalazł się wówczas na wyspie Fernando Po, na której rozpoczął uprawę kakao na własnej plantacji. Zajmował się też studiami etnograficznymi nad miejscowym plemieniem Bubiów. W maju 1888 roku wrócił do Warszawy, gdzie ożenił się z pisarką Heleną Boguską. Małżonkowie skierowali się do Kamerunu i tam osiedli na Fernando Po. Przebywali tam od grudnia 1888 do lutego 1891 roku, dzieląc czas między pracę na plantacji, badania etnograficzne i wycieczki turystyczne, w tym wyprawę na najwyższy szczyt wyspy — Clarence Peak. Po powrocie do Europy S. Rogoziński prowadził działalność odczytową i popularyzującą wiedzę na temat Kamerunu i ziem sąsiadujących¹⁶.

Z obszarem badań S. Rogozińskiego wiązały się polskie nazwy pozostawione na obszarze zachodnioafrykańskim. Wśród nich znalazła się nazwa własna jednego z kameruńskich zbiorników wodnych, który nosił miano Jeziora Benedykta, na cześć Benedykta Tyszkiewicza, m.in. sponsora wyprawy. W czasie pierwszej części podróży z Europy do Afryki statkiem „Łucja-Małgorzata” ekspedycja trafiła na burzę morską, na skutek której zawiął on pod koniec stycznia 1883 roku do portu Funchal na Maderze. Statek znajdował się w ciężkim stanie i wymagał gruntownej naprawy, na którą ekspedycji brakowało funduszy. Z opresji wybawił ich wówczas arystokrata Benedykt Tyszkiewicz, mieszkający na portugalskiej Maderze. Zaopiekował się wyprawą i pokrył koszty remontu statku. Toteż kiedy w późniejszym okresie w czasie wypraw badawczych odkryto na lądzie afrykańskim nieznane jezioro, uczestnicy wyprawy nazwali je „Jezioro Benedykta”, pragnąc wyrazić dobroczynicy swą wdzięczność za okazaną pomoc.

Jezioro to odkrył K. Tomczek, który ostatecznie zmarł w czasie tej afrykańskiej

wyprawy. O istnieniu dużego jeziora w głębi lądu mówiła ludność afrykańska, ale do czasu wyprawy polskiej nikt z Europejczyków tego akwenu wodnego nie widział. Ludność czarna nazywała je jeziorem M'Bu, czyli Słoniowym. Ekspedycja polska spenetrowała w jego poszukiwaniu niemal cały obszar Kamerunu. Ostatecznie po uciążliwej podróży 29 września 1883 roku K. Tomczek odnalazł je w górzystej okolicy północno-wschodniego Kamerunu. Otoczone pagórkami porośniętymi lasem, miało kształt prawie kolisty, było głębokie i pełne ryb. Wypływał z niego strumyk, będący, jak się później okazało, początkiem rzeki Mungo. Odkrycie przez polską ekspedycję jeziora stanowiło wymierny sukces wyprawy i odbiło się głośnym echem w kołach podróżników i geografów. Oni jako pierwsi ustalili jego położenie, dokonali opisów topograficznych. Pierwsza mapa z uwidocznieniem Jeziora Benedykta została wydana przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, a jego nazwa została zarejestrowana przez Instytut Geograficzny Perhesa w Gotha. Nazwa ta jednak nie utrzymała się zbyt długo na mapach geograficznych. Po zajęciu Kamerunu przez Niemców dokonano urzędowych zmian w nazewnictwie topograficznym regionu¹⁷.

Polska wyprawa afrykańska z 1883 roku dużo wysiłku poświęciła badaniu Gór Kameruńskich. Starano się czynić to pod względem geologicznym, klimatycznym i biologicznym. W czasie eksploracji terenu jeden ze szczytów nazwano Górą Rogozińskiego, na cześć organizatora ekspedycji. Przygotowując się do drugiego rekonesansu w głębi lądu afrykańskiego, uczestnicy wyprawy kameruńskiej zajęli się badaniami pasma górskiego, ciągnącego się wzdłuż wybrzeża zatoki Ambas w kierunku wschodnim. Pasma to stanowiło odgałęzienie Gór Kameruńskich, dochodząc niemal do samego morza. Polacy weszli wówczas na jej szczyt, osiągając wysokość 1774 m, badając i opisując najbliższy teren. Szczyt ten nazwano Górą Kraszewskie-

go, na cześć popularnego autora powieści historycznych, pragnąc w ten sposób uczcić pisarza oraz jego wkład w pracę społeczną na terenie Wrocławia, gdzie prowadził działalność emigracyjną. Niemcy po zajęciu Kamerunu zmienili jednak tę nazwę na „Duży Kamerun”, a po 1960 roku zaczęła ona nosić nazwę miejscową Mongo-ma-Etindeh. Drugiemu spośród badanych szczytów górskich Polacy nadali nazwę „Szczyt Honoraty”, na cześć żony K. Tomczeka, który go badał i opisał. Niemcy również zmienili tę nazwę, nadając mu miano „Mały Kamerun”¹⁸.

Już w okresie organizacji ekspedycji wzbudziła ona duże zainteresowanie na ziemiach polskich. Liczne sprawozdania z działalności S. Szolc-Rogozińskiego i towarzyszy jego wyprawy ukazywały się w czasopiśmiennictwie polskim i obcym. W ten sposób poszerzano wiedzę na tematy środkowoafrykańskie i dzięki temu szerokie grono odbiorców mogło się zapoznać z dokonaniem Polaków¹⁹.

Naukowe zdobycze wyprawy S. Rogozińskiego były dość znaczne, między innymi odkryła ona dorzecze rzeki Mungo, źródła Memeh oraz jezioro M'Bu, wykreśliła nową mapę krajów Bakunda, wydaną potem przez Akademię Umiejętności w Krakowie, a także zajęła się badaniem klimatu zatoki Biafra. S. Rogoziński napisał też rozprawę o narzeczu plemienia Bakwiri oraz sąsiednich grupach etnicznych, również wydaną przez Akademię, a także zgromadził bogate zbiory etnograficzne, które ofiarował Muzeum Baranieckiego w Krakowie.

W drugiej połowie XIX wieku, kiedy Kamerun stał się przedmiotem rywalizacji kolonialnych mocarstw europejskich, w celach badawczych przyjeżdżał tam Jan Dybowski, wszechstronny znawca zagadnień afrykańskich. Przez kilkanaście lat prowadził on z ramienia rządu francuskiego w Afryce Północno-Zachodniej uniwersalne prace naukowe, które miały między innymi stwierdzić przydatność terytoriów afrykań-

szych na potrzeby francuskiego przemysłu. W czasie jednej z wypraw J. Dybowski badał także Kamerun, przywożąc stamtąd cenne zbiory botaniczne.

Od lat 80. XIX wieku, kiedy Kamerun stał się częścią niemieckich zdobyczy kolonialnych w świecie, do obszaru tego docierali mieszkańcy Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski i Śląska, którzy po rozbiorach Rzeczypospolitej stali się poddanymi króla pruskiego. Wśród nich byli wojskowi pełniący obowiązkową służbę w terytoriach zamorskich, nieliczni osadnicy, przedstawiciele wolnych zawodów bądź kadry urzędnicze. Nierzadko wchodzili oni w mieszane polsko-niemieckie związki małżeńskie.

W 1889 roku do obszaru położonego nad Zatoką Gwinejską przybył m.in. Adam Ulanowski, młody zoolog z Uniwersytetu Lwowskiego, który wziął udział w niemieckiej wyprawie do krajów Zatoki Gwinejskiej.

Jednym z pomorskich przedstawicieli, którzy dzięki pełnionym obowiązkom w administracji i wojsku niemieckim dotarli do Kamerunu, był Jan Graetzer. Po ukończeniu sześciu klas gimnazjum dostał się do wojska niemieckiego. Wraz z nim dotarł do Afryki Środkowej, a nawet do Chin, gdzie II Rzesza posiadała swe udziały kolonialne. W Kamerunie przebywał on od 1904 do 1912 roku. Zajmował tam stanowisko instruktora kolonialnych wojsk tubylczych. Zapoznał się na miejscu z rolnictwem tropikalnym, takimi strukturami roślinnymi, jak uprawa kakao, kawy, ryżu i kauczuku, a także z handlem oraz hodowlą zwierząt afrykańskich. Korzystając z bliskiego sąsiedztwa Europejczyków i Afrykańczyków, posiadał też biegłą znajomość języka niemieckiego i angielskiego, a także narzeczy Bulu i Jaunde, funkcjonujących na obszarze Kamerunu. Po zakończeniu I wojny światowej J. Graetzer osiadł w Trzyczynie, położonym na obszarze powiatu bydgoskiego, i prowadził tam gospodarstwo rolne²⁰. Ponadto w grupie tej znalazł się Ryszard Wywias z Poznańskiego,

absolwent seminarium nauczycielskiego. Od 1911 roku przebywał na obszarze Afryki Zachodniej. Jako urzędnik kolonialny posiadał plantację kawy. Po 1914 roku, na skutek sytuacji międzynarodowej, znalazł się w wojsku niemieckim. Poznał dzięki temu język niemiecki oraz angielski, a także afrykański kiswahili. W 1920 roku wrócił do kraju, gdzie osiedlił się w Ostrowie Wielkopolskim, zajmując się pszczelarstwem²¹. W podobny sposób do Kamerunu trafili też Anastazy Wąs z Tucholi jako sierżant oraz Leon Grzywacz jako plutonowy w wojsku niemieckim²². Ten ostatni służył w kolonii od 1912 do 1914 roku.

W okresie kolonializmu niemieckiego na obszarze Kamerunu przebywali też polscy duchowni. Pracę misyjną wśród ludności zachodnioafrykańskiej rozpoczął w ten sposób pochodzący z Pomorza ks. Alojzy Majewski, wywodzący się ze zgromadzenia pallotyńskiego²³. Pracował on w okresie 1902–1906 na misji Kribi. Należał do grona nielicznych duchownych, którzy prowadzili badania etnograficzne w terenie i pozostawili ich opis w formie drukowanej. Plonem jego działalności były trzy książki, z których dwie pierwsze wydane w okresie 1927–1928 stanowią dziennik podróży po Kamerunie, a także spostrzeżenia i obserwacje z niej. Trzecia z publikacji pt. *Świat murzyński* (Warszawa 1930) stanowi efekty podjętych badań z zakresu etnografii, religioznawstwa i socjologii. Należał on także do grona założycieli polskiej prowincji zgromadzenia Pallotynów.

W końcowym okresie I wojny światowej potomek polskiego powstańca styczniowego osiedlonego w Szwecji Adam de Pomian namawiał rząd tego kraju do objęcia protektoratu nad Kamerunem, w którym przestali rządzić Niemcy. Szwedzi na wybrzeżu kameruńskim już w 1880 roku założyli faktorię kupiecką i w ten sposób próbowali się włączyć do polityki międzynarodowej wobec tego obszaru. Miało to jeszcze miejsce przed

przybyciem do Zatoki Gwinejskiej Stefana Szolc-Rogozińskiego, który zaferował Kamerun Wielkiej Brytanii, a ta odstąpiła go Niemcom. Później A. Pomian przebywał kilka lat w Gwinei Równikowej, na granicy z Kamerunem, gdzie spotykał szwedzkich osadników. A. Pomian uważał za stosowne zgłoszenie szwedzkich pretensji do tego regionu w czasie obrad konferencji wersalskiej²⁴.

Nowe możliwości oddziaływania strony polskiej na Kamerun zaistniały w okresie międzywojennym, kiedy powstało niepodległe państwo w centrum Europy. Jednym z postulatów obrad pokojowych wieńczących kres I wojny światowej stało się pozabawienie Niemiec kolonii. Kamerun został w ten sposób przyznany francuskiemu i brytyjskiemu terytorium mandatowemu. Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku strona polska zaczęła wykazywać zainteresowania polityczne terytorium położonym nad wodami Zatoki Gwinejskiej. Było ono uwarunkowane nadziejami działaczy emigracyjnych, którzy snuli wizję przyznania tego obszaru mandatowego stronie polskiej. Chciano w ten sposób uzyskać pewną część kolonii niemieckich jako naturalny spadek i zabezpieczenie interesów narodowych, które stanowiłyby około 10% terytoriów po dawnej II Rzeszy. Zwracano przy tym uwagę, że ziemie polskie będące pod zaborem pruskim stanowiły bliski odsetek terytoriów państwa niemieckiego i stąd należy był taki ekwiwalent w postaci terytoriów zależnych.

Hasła i slogany przedstawiane przez elity władzy oraz osoby z nimi związane były następnie kreowane przez prasę codzienną, która stwierdzała m.in.:

Na czym moglibyśmy opierać nasze szanse kolonialne? Oczywiście wykluczone jest, aby jakiegokolwiek państwo kolonialne: Anglia, Francja czy Holandia, zechciały nam odstąpić choćby jeden kilometr kwadratowy swoich olbrzymich obszarów. Nie szły one łatwą drogą do posiadania tych kolonii. Nadzieje nasze moglibyśmy lokować jedynie tylko

w dwóch krajach mandatowych w Afryce zachodniej, mianowicie w Togo i Kamerunie. Togo i Kamerun to były kolonie niemieckie, które zwycięska Ententa oddała Anglii w mandat dla administrowania nimi, ale bynajmniej nie na ich własność. Nie jest więc wykluczone, iż pewnego dnia sprawa ostatecznego przyznania prawa własności tych dwóch poważnych afrykańskich terytoriów stanie się w Lidze Narodów aktualną. Otóż w tym dniu moglibyśmy i my przypomnieć Lidze Narodów, że jesteśmy krajem, o ile chodzi o ludność wiejską najęściej zaludnionym w Europie. Ale ten argument prawdopodobnie nie wywarłby decydującego wpływu, jakkolwiek bez wątpienia bardzo wzruszyłby panów przy zielonym stole obrad genewskich. Polska musi się czymś jeszcze innym legitymować niż tylko największym przyrostem ludności. To coś innego, co dopiero mogłoby być argumentem — to nasz dorebek kolonialny. Musimy już dzisiaj zacząć pracować na rzecz tych przyszłych kolonii, musimy już dzisiaj stawiać się państwem kolonialnym. W jaki sposób to jest możliwe? Przez zakładanie plantacji kawy, kakao, kauczuku, bawełny itp., na wolnych obszarach w rozmaitych koloniach, przez zorganizowanie faktorii i w ogóle tworzenie handlu kolonialnego²⁵.

W latach 30. XX wieku polskie elity rządowe coraz częściej zaczęły przypominać opinii światowej o swym stanowisku w sprawie uzyskania kolonii. Nie tylko dopominano się o niemieckie mandaty kolonialne, ale też wysuwano tezy co do możliwości uzyskania części brytyjskich bądź francuskich posiadłości kolonialnych. W aspiracjach podkreślano rangę Kamerunu, który był jednym z terytoriów godnych zainteresowania. Sprawa Kamerunu stała się nadal aktualna zwłaszcza w końcu lat 30. XX wieku. W październiku 1937 roku polskie MSZ opracowało projekt konkretnej akcji polityczno-dyplomatycznej w sprawie kolonii. Projektowano nawiązać bezpośrednie rozmowy z Wielką Brytanią, Francją i Belgią w sprawie przyznania Polsce mandatu w Kamerunie oraz koncesji w innych częściach Czarnego Łądu. Planowano, wraz z Ligą Morską i Kolonialną oraz Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy, zorganizowanie wśród Polonii oraz w kraju szeroko

zakrojonej akcji zbierania funduszy na cele kolonialne²⁶.

Na początku 1939 roku pojednawcze stanowisko w sprawie kolonialnej zaprezentowała Wielka Brytania, co zostało odebrane jako ukłon w stronę Niemiec. W odpowiedzi na stanowisko władz brytyjskich 1 marca 1939 roku rada naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego uchwaliła i ogłosiła tzw. tezy kolonialne, które między innymi podkreślały potrzebę dostępu do terenów kolonialnych na równi z innymi państwami europejskimi. Sugerowano, że jeżeli zawiodłyby pokojowe próby nowego podziału świata, należy przedsięwziąć silną akcję gospodarczą i fizyczną, a dalej przystąpić do akcji politycznej. Wśród terytoriów godnych zainteresowania widziano także Kamerun²⁷.

Polskie plany kolonialno-osadnicze na terytorium środkowoafrykańskim przybrały formę szerszego oddziaływania poprzez ogłaszanie apeli do społeczeństwa, w których informowano o możliwości wyjazdu do Kamerunu. Pierwsi Polacy znaleźli się tam na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, co stanowiło odzwierciedlenie zainteresowań politycznych zarówno rządu, jak i jego elit. Ich obecność skupiała się na obszarze południowej części terenu mandatowego. Podobnie jak w pozostałych krajach tropikalnych Czarnego Łądu, byli to wyłącznie plantatorzy. Ich udział na tym obszarze związany był z nadziejami na otrzymanie względnie współudział w administrowaniu kolonią. Było to związane z tendencjami rewizji systemu mandatowego na Czarnym Łądzie. Między innymi od 1930 roku w miejscowości Akonolinja nad rzeką Niong gospodarowali na plantacjach Władysław Szawernowski i inż. Kazimierz Prószyński; ten ostatni dotarł tam z Maroka. W latach 1932–1933 pracował w Kamerunie handlowiec Stanisław Podoski, który penetrował ten rynek, między innymi z ramienia Ligi Morskiej i Kolonialnej²⁸.

W liście adresowanym do Konsulatu RP w Marsylii W. Szawernowski informo-

wał, że na obszarze Kamerunu gospodarowało jedynie dwóch polskich plantatorów, jednakże jeden z nich, K. Prószyński, nosił się z zamiarem wyjazdu do Senegalu, gdzie miał otrzymać posadę urzędnika w miejscowej administracji. Ponadto zatrudnionych było dwóch polskich robotników w Douala, gdzie pracowali w miejscowych warsztatach. W. Szawernowski informował ponadto przedstawicielstwo dyplomatyczne, że w Kamerunie na 80 plantatorów gospodaruje około 10% cudzoziemców. Wśród pracowników fizycznych pracujących w Kamerunie wyróżnił Sobieszczaka i Stefana Janiszewskiego, którzy przyjechali tam z Łodzi. Obaj pracowali w dużym mieście Douala, zlokalizowanym w pobliżu wybrzeża Zatoki Gwinejskiej. Pierwszy był majstrem kowalskim w zakładzie taboru portowego, a drugi zarządzał stolarnią Baretta.

W. Szawernowski uprawiał na swych plantacjach głównie kawę i kakao. Informował przy tym, że aktualna sytuacja na rynku ekonomicznym nie sprzyjała uprawie i sprzedaży tego drugiego asortymentu. Jednocześnie ubolewał nad nieotrzymywaniem żadnych zapomóg od rządu francuskiego. Wskazywał jednakże na fakt wspierania inicjatyw niemieckich na tym obszarze za pośrednictwem rządu republiki weimarskiej. W kontekście zapytań ze strony polskiej placówki W. Szawernowski informował, iż potencjalni polscy osadnicy, którzy chcieliby przybyć do Kamerunu, mogą początkowo zamieszkać u niego. Uważał osadnictwo europejskie za dogodne na tym obszarze ze względu na sprzyjający klimat i żyzność gruntów ornych. Negatywnie jednakże ustosunkował się do możliwości kolonizacji tego obszaru ze strony Polaków, gdyż miejscowa administracja honorowała przede wszystkim obywateli francuskich bądź osoby, które podlegały naturalizacji²⁹.

Informacje te potwierdzał Kazimierz Prószyński, który jeszcze w styczniu 1931 roku znalazł się w Senegalu. Pisał on w od-

dzielnej korespondencji do Konsulatu RP w Marsylii, że administracja francuska tej prowincji utrudnia pobyt i pracę Polaków w Kamerunie, chociaż panują tam odpowiednie warunki klimatyczne dla Europejczyków. Jednocześnie informował, że osoba chcąc utworzyć plantację w Kamerunie musi wnieść kapitał w wysokości od 50 do 100 tys. franków francuskich, w czym miejscowa administracja nie pomagała w żaden sposób³⁰. Były to znaczące kwoty, przekraczające możliwości prostego rolnika.

Jedną z form aktywizacji polskiej polityki zagranicznej względem Afryki były kontakty gospodarcze. W drugiej połowie lat 30. XX wieku rozpoczęła działalność w Afryce Zachodniej spółka z o.o. Zamorski Eksport-Import. W jej skład weszły polskie podmioty gospodarcze, takie jak przedsiębiorstwo E. Wedel, Bank Gospodarstwa Krajowego, Szajbler & Grohman, oraz przedstawicielstwo handlowe Witolda Grzesiewicza. Za dział afrykański odpowiadał w spółce W. Grzesiewicz, który zawodowo związany był z belgijskim Kongiem³¹. Spółka wysyłała swych przedstawicieli do Afryki francuskiej z zamiarem otwarcia punktów konsultacyjnych i sklepów oferujących własne towary do sprzedaży³². W końcu 1938 roku spółka zdecydowała się na uruchomienie własnego przedstawicielstwa i sklepu w Kamerunie. Konsultantem spółki w Douala został Zbigniew Knast. W pierwszym półroczu 1939 roku udało się firmie wyeksportować towary polskie do Kamerunu i sąsiedniego Konga (ob. Republika Konga) na sumę 1800 zł. Rynek tego obszaru należał jednak do mniej otwartych na współpracę spośród innych terytoriów Czarnego Łądu³³.

W aktach ministerialnych odnaleźć można jeszcze kilka nazwisk osób, które znalazły się w okresie międzywojennym na tym obszarze. Do grupy tej należeli:

- Władysław Kulikowski — zamieszkały w Yokadouma (Jokaduma), miejscowości zlokalizowanej w głębi kraju, w pobliżu

granicy z Republiką Środkowoafrykańską; był on obywatelem polskim, a pracował jako handlowiec; powołał do życia polsko-francuskie przedsiębiorstwo handlowe;

- Kurnatowski — zamieszkały w Sangmelina, miejscowości znajdującej się we wnętrzu kraju przy granicy z Kongiem; występował jako obywatel polski;

- Kroczewski — podobnie mieszkał w Sangmelina; występował jako obywatel polski;

- M. Smoliński — zamieszkały w Douala, jednym z większych miast regionu; był właścicielem wytwórni mebli oraz stolarni; należał do osób zamożnych, jednak w marcu 1938 roku opuścił Kamerun;

- Ehlinger — obywatelka francuska narodowości polskiej, żona administratora kolonialnego, z którym przyjechała do Afryki; posiadała już obywatelstwo francuskie³⁴.

W końcu lat 30. XX wieku do polskiego MSZ w Warszawie zgłosił się także Adolf Poniński z informacją, że przebywał na obszarze Kamerunu, gdzie zajmował się transportem oraz handlem, a jego główny asortyment stanowiło bydło afrykańskie. Po powrocie do kraju zajął się rolnictwem i prowadził gospodarstwo rolne³⁵.

Z terytorium kameruńskim związani byli także polscy wojskowi służący w Legii Cudzoziemskiej, gdyż obszar ten dostał się po I wojnie światowej w orbitę wpływów francusko-brytyjskich. Jednym z żołnierzy, który zwiedził w ten sposób Kamerun, był Jan Palowski, mieszkający w latach 30. XX wieku w Katowicach³⁶.

Polscy marynarze docierali do wybrzeży środkowoafrykańskich także na statkach pływających pod banderą państw trzecich. Zaciągali się oni do służby zarówno w latach wielkiego kryzysu gospodarczego, jak i w latach 20. czy w drugiej połowie lat 30. XX wieku. Byli oni obecni zarówno na statkach ówczesnych potęg gospodarczych świata — USA, Wielkiej Brytanii czy Francji, ale także występowali na okrętach nie-

mieckich, belgijskich, szwedzkich czy duńskich³⁷.

W okresie międzywojennym na terytorium tym pracowali także polscy duchowni. W 1920 roku na terenie misji Foumban pracę rozpoczął sercanin br. Kazimierz Zjeźdrzałka, który do Kamerunu wysłany został przez założyciela i jednocześnie przełożonego zgromadzenia z belgijskiego Konga. Na miejscu pracował do swej śmierci w 1938 roku³⁸.

W latach II wojny światowej, jak też i w pierwszych latach po jej zakończeniu, tylko nieliczni Polacy docierali do obszaru Kamerunu. W okresie wojny i w pierwszych miesiącach po jej zakończeniu na terytorium Afryki Środkowej widoczni byli też przedstawiciele Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej, którzy włączeni zostali w skład sił desantowych USA przeznaczonych do akcji wojskowej na Czarnym Lądzie. Wzrost zainteresowań tym terytorium nastąpił dopiero po powstaniu niepodległego państwa w tej części Zatoki Gwinejskiej.

Funkcjonowanie stosunków polsko-kameruńskich po II wojnie światowej

Pozostający od 1919 roku pod dominacją Francji i Wielkiej Brytanii Kamerun nie mógł się początkowo cieszyć zainteresowaniem ze strony władz PRL. Sytuacja ta zmieniła się w okresie dekolonizacji i walki narodowowyzwoleńczej społeczności środkowoafrykańskiej o wyzwolenie spod dominacji zarówno Francji, jak i Wielkiej Brytanii. Niepoślednią rolę w tym procesie odegrało na arenie międzynarodowej także państwo polskie. Już w latach 50. strona polska popierała inicjatywy kameruńskie do samostanowienia, co było zresztą zgodne z wytycznymi polityki realizowanej przez cały blok wschodni. Dnia 26 lutego 1957 roku delegacja polska poparła w głosowaniu przyjęty następnie na

posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ projekt rezolucji zgłoszony przez Komisję Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych, której inicjatorem była delegacja ZSRR, w sprawie terytoriów powierniczych. Rezolucja zalecała państwom administrującym terytoriami powierniczymi Kamerunu Francuskiego, aby ustaliły termin, w którym wymieniony obszar uzyska pełną samodzielność lub niepodległość. W następstwie tego posunięcia 13 grudnia 1957 roku delegacja polska poparła projekt rezolucji w sprawie terytorium powierniczego Kamerunu pod administracją Francji oraz Kamerunu pod administracją Wielkiej Brytanii. Z kolei 6 marca 1959 roku w Komisji Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych Zgromadzenia Ogólnego ONZ w czasie debaty nad przyszłością terytoriów powierniczych Kamerunu pod administracją Francji i Kamerunu pod administracją Wielkiej Brytanii polski delegat Jerzy Michałowski podkreślił, że wybory na tym terenie powinny odbyć się jeszcze przed uzyskaniem niepodległości przez ten kraj. Natomiast już 26 stycznia 1960 roku przedstawiciel PRL w Radzie Bezpieczeństwa ONZ J. Michałowski poparł w głosowaniu projekt rezolucji, zalecający przyjęcie Republiki Kamerunu w poczet członków ONZ. W następstwie tego wydarzenia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depezę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kamerunu A. Ahidjo³⁹.

Działalność polskich delegatów w organizacjach międzynarodowych spowodowała między innymi, że w 1960 roku Kamerun francuski uzyskał niepodległość, a rok później brytyjski Kamerun podzielono na dwie części, z których jedną przyłączono do Nigerii, a drugą do byłej kolonii francuskiej. W ten sposób powstał podmiot, który użyłkiwał nową osobowość polityczno-międzynarodową oraz polityczno-prawną. Kwestia ta spowodowała zainicjowanie bezpośrednich kontaktów kameruńsko-polskich i polsko-kameruńskich.

Już w 1960 roku doszło do pierwszych rozmów z opozycyjnym do rządów kolonialnych ugrupowaniem pod nazwą UPC (Union des Populations du Cameroun). Stały delegat sił UPC w Maroku Njiawue Nicauor zgłosił się do polskiej placówki dyplomatycznej w celu wymiany doświadczeń, w tym politycznych. Przedstawił on złożoną sytuację wewnętrzną w Kamerunie oraz naświetlił rolę konfliktu, jaki prowadziły wówczas oddziały UPC z wojskami rządowymi wspieranymi przez Francję. Sytuacja ta miała — jego zdaniem — przypominać ówczesną Algierię. Partyzanci z UPC otrzymywali wówczas głównie pomoc finansową, a także wsparcie militarne w postaci broni i amunicji ze strony niektórych państw socjalistycznych. Zabiegali również o poparcie Polski dla swych celów. Głównie zależało im na propagowaniu sprawy kameruńskiej na forum międzynarodowym⁴⁰. Wkrótce jednak zainicjowano na tym obszarze środkowoafrykańskim powstanie Federacyjnej Republiki Kamerunu, a sytuacja polityczna znacznie się poprawiła. Zaowocowało to zainicjowaniem dwustronnych stosunków polsko-kameruńskich, co było zresztą w interesie zarówno powstających na drodze dekolonizacji krajów środkowoafrykańskich, jak też państw tzw. bloku wschodniego, w których stosunki polityczne zdominowane zostały przez Związek Radziecki i jego ideologiczne zaplecze⁴¹.

Jak wskazano, inicjatywę w tym zakresie początkowo przejęli Kameruńczycy, którzy już po proklamowaniu niepodległości wysłali do Warszawy swą misję dobrej woli. Na czele rządowej delegacji stanął wówczas

minister gospodarki narodowej Victor Kanga. Misja kameruńska przebywała w Polsce od 24 do 28 września 1962 roku, a jej celem była funkcja poznawcza, obserwacyjna, gospodarcza i *sensu stricto* polityczna. Jej efektem stało się podpisanie umowy handlowej między krajami w ostatnim dniu pobytu delegacji w Polsce. Weszła ona w życie 1 stycznia 1963 roku⁴². Z kolei w dniach od 1 do 2 października 1963 roku na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej przebywał w Polsce członek Komitetu Rewolucyjnego Kamerunu Makiouri Abdellah⁴³.

Wykorzystując nowe oblicze instytucjonalne Afryki Środkowej, władze polskie powołały w Kamerunie w maju 1968 roku Biuro Delegata Ministra Handlu Zagranicznego z siedzibą w Jaunde. Pierwszym jego kierownikiem mianowano Bohdana Karola Ostrowskiego. Było to wówczas standardowe działanie czynników, odpowiedzialnych za realizację polityki względem państw wyłaniających się na drodze dekolonizacji. Owocem dalszego zaangażowania się strony polskiej w regionie środkowoafrykańskim stało się nawiązanie stosunków dyplomatycznych między krajami. Odkryło się to na szczęblu ambasad 14 marca 1972 roku⁴⁴. Dnia 1 marca 1973 roku utworzono w Jaunde Ambasadę PRL kierowaną przez *chargé d'affaires en pied*, którą to rolę odgrywał *attaché* handlowy, a Biuro Delegata Ministerstwa Handlu Zagranicznego zostało przekształcone w Biuro Attaché Handlowego, przemianowane następnie na Biuro Rady Handlowego Ambasady PRL⁴⁵. Nad tak zorganizowaną placówką czuwali kolejni jej przedstawiciele, których przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Polscy przedstawiciele dyplomatyczni w Kamerunie w okresie PRL

Imię i nazwisko	Ranga/stożenie	Data rozpoczęcia urzędowania
Bohdan Karol Ostrowski	<i>chargé d'affaires en pied</i>	1 marca 1973
Mieczysław Jabłoński	<i>chargé d'affaires en pied</i>	25 stycznia 1974
Edmund Maciaszek	<i>chargé d'affaires en pied</i>	26 stycznia 1979
Mieczysław Cielecki	ambasador	30 marca 1984

Źródło: *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4. *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, oprac. K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2010, s. 142.

Z zaprezentowanej tabeli wynika, że pierwsi polscy przedstawiciele w Jaunde akredytowani byli za pośrednictwem przedstawicieli handlowych. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy było nieuruchomienie odpowiedniej jednostki dyplomatycznej Kamerunu w Polsce. Nie tylko, że utrudniało to bezpośrednią komunikację między krajami, lecz także spowodowało niewypełnienie odpowiednich zobowiązań jeszcze przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych w początku lat 70. XX wieku. Zmiany w tym zakresie nastąpiły w kolejnym dziesięcioleciu, ale wiązały się one ze strukturalnymi przemianami polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w tej części Czarnego Łądu.

Przedstawienie listów uwierzytelniających, podpisane umowy handlowe, a także nawiązanie stosunków dyplomatycznych umożliwiły pewną penetrację polskich czynników resortowych na rynku kameruńskim. Kwestie surowcowe i gospodarcze miały wówczas znaczenie priorytetowe. Stąd też, kiedy po 1956 roku polską flotę handlową zasilili względnie wówczas nowoczesne „dziesięcioletniki”, pozwoliło to na otwarcie dwóch afrykańskich nowych linii

byłych państw socjalistycznych powołano w 1961 roku wspólny serwis żeglugowy „Uniafrica”, do którego weszły Polska i NRD, a w 1972 roku dołączył Związek Radziecki. Polskie statki z załogami przewoziły odtąd z Morza Bałtyckiego nie tylko krajowe towary do tego regionu⁴⁶.

W początkowym okresie stosunki handlowe były nader ograniczone. Co prawda, już w 1962 roku podpisano pierwszą umowę handlową, ale nie spowodowała ona większego ożywienia gospodarczego. Miała charakter wolnodewizowy z mocą obowiązującą na jeden rok. Zawierała jednak klauzulę autonomicznego przedłużenia na dalsze okresy roczne. Obie strony uznały za stosowne przyznanie klauzuli największego uprzywilejowania w obrocie towarowym i w żegludze. Indykatywne listy towarowe załączone do umowy stanowiły o imporcie do Polski kawy, kakao, bananów, nasion oleistych, oleju palmowego, drewna tropikalnego, aluminium, cyny, kauczuku, skór surowych i pozostałych towarów. Strona kameruńska była zainteresowana pozyskaniem dóbr inwestycyjnych i artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku⁴⁷.

Tabela 2. Wybrane umowy i porozumienia polsko-kameruńskie z okresu PRL

Data podpisania	Rodzaj umowy	Data wejścia w życie
28 września 1962	umowa handlowa	1 stycznia 1963
26 kwietnia 1963	umowa o współpracy gospodarczej i technicznej, umowa o współpracy kulturalnej	26 kwietnia 1963

Źródło: *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4, s. 143.

żeglugowych. Polskie statki pełniły na nich głównie funkcję przewoźników towarowych dla innych państw. Pierwsza z nich rozpoczęła działalność w 1958 roku i przybrała kierunek zachodnioafrykański. Istnienie tej linii miało zresztą duży wpływ na stan kontaktów handlowych Polski z tym regionem, w tym z Kamerunem, które sprzyjały ożywieniu. W ramach RWPG i kooperacji

Mimo korzystnie zapowiadających się kontaktów obrotu handlowe między państwami były jednak minimalne. W okresie od 1961 do 1967 roku zwiększyły się jedynie z 46 tys. do 834 tys. zł dewizowych. Co prawda obie strony wyrażały chęć ich poprawy i rozwoju, ale brakowało im odpowiedniego imperatywu. Zarówno strona polska, jak i kameruńska zbyt wiele oczekiwały od

siebie nawzajem w stosunku do tego, co mogły ofiarować. Co prawda sytuacja gospodarcza Polski w latach 70. była dużo lepsza od kameruńskiej, ale nadal nie mogła ona konkurować na przykład z zapleczem francuskim czy brytyjskim, które to podmioty miały swoją ugruntowaną pozycję w przeszłości. Ponadto zawarcie w 1975 roku przez Wspólnotę Europejską z krajami rozwijającymi się porozumienia z Lomé ugruntowało pozycję państw zachodnich na obszarze Afryki Środkowej. Odtąd państwa zachodnie mogły dać Republice Kamerunu znacznie więcej aniżeli kraje pozostające w strukturze RWPG i z faktu tego władze skupione w Jaunde zdawały sobie sprawę.

Wraz z korzystnie zaanonsowanymi kontaktami dwustronnymi oraz parafowanymi umowami o współpracy gospodarczej i technicznej oraz o współpracy kulturalnej młodzież afrykańska zaczęła pobierać naukę w polskich szkołach średnich i uczelniach państwowych. W grupie państw, które skorzystały z możliwości wysłania swych obywateli do Polski, znalazł się też Kamerun. Przykładowo, w 1973 roku mury polskich uczelni opuścił jeden absolwent z tego obszaru na 363 wszystkich abiturientów. Stanowiło to 0,27% ogółu obcokrajowców z krajów rozwijających się gospodarczo. Był nim Jean Moutymbo z Donal, który studiował w latach 1964–1973 na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu⁴⁸.

Jedną z form aktywizacji polskiej polityki względem Czarnego Łądu było wysyłanie specjalistów i kadr naukowo-technicznych do poszczególnych niepodległych państw. Udział Polski w międzynarodowej pomocy kadrowej na rzecz krajów rozwijających się datuje się od lat 50. XX wieku. Stopniowo niewielka liczba specjalistów zaczęła poszerzać kręgi potencjalnych odbiorców w następnej dekadzie. Doprowadziło to w konsekwencji do utworzenia w 1958 roku w ramach Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP Biura Eksportu

Usług Technicznych, do którego zadań włączono sprawy związane z delegowaniem za granicę specjalistów w celu wykonywania usług niezwiązanych z polskim eksportem. Głównym zadaniem Biura był eksport dokumentacji techniczno-ekonomicznej i innych usług wykonywanych na zlecenie firm zagranicznych. Delegowanie specjalistów do pracy za granicę w charakterze wszelkiego rodzaju doradców, nauczycieli szkół średnich i wyższych, lekarzy i inżynierów, odbywało się w taki sposób, że z rezultatów swej pracy rozliczali się wobec partnera zagranicznego. Sytuacja ta zmieniła się na początku lat 60. XX wieku, kiedy utworzono Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PolSERVICE”, które jako jedyne otrzymało zadanie kontraktowania pracy polskich specjalistów zatrudnionych przez zagranicznych zleceniodawców⁴⁹. Instytucja ta okazała się wiodącą i w ramach niej realizowano główne kontrakty indywidualne; sytuacja ta miała miejsce od 1961 do 1989 roku. Jednostka ta zaczęła kierować specjalistów także do pracy w regionie środkowoafrykańskim.

Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1970–1975 na Czarnym Łądzie, bez Egiptu, pracowało 369 specjalistów. Spośród tej grupy dwie osoby znalazły się w Kamerunie. Byli to przedstawiciele nauk medycznych, dlatego też prowadzili na miejscu praktykę lekarską⁵⁰. Stanowili oni zatem tylko 0,5% eksportu polskich kadr naukowo-technicznych w omawianym okresie.

Dzięki zawartym umowom o współpracy gospodarczej i technicznej oraz o współpracy kulturalnej umożliwiono przemieszczanie się między krajami przedstawicieli świata kultury, nauki i polityki — literatów i dziennikarzy, naukowców i badaczy, studentów i doktorantów oraz przedstawicieli partii politycznych czy związków zawodowych. Poza pojedynczymi wyjazdami organizowano także wyprawy grupowe. Odnosiły się one

zarówno do Polski, jak i Kamerunu. Na początku lat 70. do Afryki Środkowej dotarła w ten sposób akademicka wyprawa naukowa Uniwersytetu Warszawskiego. Jej uczestnicy pozostawili w Kamerunie tablicę upamiętniającą wyprawę Stefana Szolca-Rogosińskiego do tego regionu. Usytuowano ją w ogrodzie botanicznym w miejscowości Victoria. Jeszcze we wrześniu 1973 roku miejscowy gubernator zwrócił się do polskiej ambasady z prośbą o pokrycie kosztów związanych z zaprojektowaniem i wykonaniem cokołu, na którym miała być umieszczona pamiątkowa tablica. W tej sprawie prowadzono intensywną korespondencję między polską placówką dyplomatyczną w Jaunde a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie⁵¹.

Mimo aktywizacji kontaktów gospodarczych od końca lat 60. między Polską a Kamerunem dochodziło do niewielkich kontaktów handlowych. W 1983 roku wartość eksportu z Polski nadal była niska i wynosiła 13,6 mln zł dewizowych, który obejmował urządzenia laboratoryjne oraz tkaniny. W handlu zagranicznym głównym partnerem Kamerunu pozostawała nadal Francja, która skupiała około 30% obrotów w bilansie handlowym. W latach 80. znaczne wpływy pod względem ekonomicznym przynosiła praca przedsiębiorstw geodezyjnych i kartograficznych. Na obszarze Kamerunu znalazło się w ten sposób Przedsiębiorstwo Eksportu Geodezji i Kartografii „Geokart”, które nawiązało tam kilka ciekawych kontraktów. Dzięki temu porozumieniu do Kamerunu skierowano specjalistów z „Geokartu”, którzy poza pracami kompleksowymi realizowali tzw. małe kontrakty, z którymi wiązały się prace prowadzone w terenie, a wśród nich te dotyczące budowy dróg kołowych, linii kolejowych, mostów czy zakładów przemysłowych.

W okresie powojennym Kamerun stał się także ważnym terenem oddziaływania ze strony polskiego duchowieństwa misyjnego,

występującego w zgromadzeniach męskich i żeńskich. Afryka Środkowa stosunkowo szybko stała się priorytetowym regionem w zakresie zaangażowania misyjnego w Kościele katolickim. Wraz z tym założeniem do Kamerunu docierały kolejne grupy polskich duchownych. Jako pierwsi w 1970 roku znaleźli się w północnej części kraju polscy misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej. Jeszcze w latach 70. dołączyły do nich śląskie siostry służebniczki Najświętszej Maryi Panny. Południowa część Kamerunu została objęta działalnością księży fidejonistów⁵².

Pod koniec lat 90. poza granicami kraju pracowało około 1835 polskich misjonarzy i misjonek. Spośród tej grupy największa liczba przedstawicieli obecna była na Czarnym Lądzie. Spośród tego kontynentu Kamerun stanowił jeden z największych ośrodków Polskiej Misji Katolickiej. W 2006 roku w kraju tym pracowało 137 polskich misjonek i misjonarzy. Wcześniej przez terytorium Kamerunu przeszło ponad 160 polskich duchownych, co razem dawało znaczący wkład polskiego Kościoła w rozwój chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego nie tylko w tym kraju, lecz także w całym regionie środkowoafrykańskim. Pod względem liczebności jedynie placówki w Zambii wniosły większy wkład do misji katolickich na Czarnym Lądzie. Wkład polskich misjonarzy miał wpływ na zainteresowanie miejscowymi językami i tradycjami, misjonarze wnieśli znaczący wkład w rozwój miejscowej oświaty, otaczali miejscową ludność opieką zdrowotną, kształtowali relacje międzyludzkie i międzykulturowe czy międzyreligijne, a także prowadzili działalność budowlaną⁵³. Oddzielną grupą wspomagającą polskich misjonarzy i misjonek na terenie Afryki Środkowej byli świeccy wolontariusze. Ruch ten, aczkolwiek w świecie rozpowszechniony i propagowany, w Polsce nie znalazł jeszcze należytego uznania.

Pobyty polskich duchownych na terytorium Kamerunu ograniczał się najczęściej

do kilku bądź kilkunastu lat. Nierzadko polscy misjonarze i misjonarki pracowali jednakże w tym kraju przez dłuższy czas. Polski wkład w szerzenie chrześcijaństwa został także zauważony przez Stolicę Apostolską oraz hierarchię Kościoła katolickiego

z siedzibą w Lagos, a następnie w Abudży. Sytuacja taka nie tylko, że przetrwała transformację systemową, jaką państwo polskie podjęło po 1989 roku, ale dotrwała także i do czasów nam współczesnych, co uwiadacznia poniższa tabela.

Tabela 3. Polscy przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Kamerunie w okresie III RP

Imię i nazwisko	Ranga/stopień	Data rozpoczęcia urzędowania
Kazimierz Gutkowski	ambasador	21 października 1993
Jan Padlewski	ambasador	15 września 1998
Grzegorz Waliński	ambasador	4 czerwca 2003
Przemysław Niesiołowski	ambasador	6 maja 2009

Źródło: *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4, s. 143.

na Czarnym Lądzie. Niektóre osoby z polskiego kleru pełniły i pełnią ważne i odpowiedzialne funkcje na całym obszarze kontynentu, w tym także w Kamerunie. Kiedy w czerwcu 1991 roku Watykan erygował diecezję w Yokadouma (Jokaduma), na jej czele stanął polski misjonarz ks. Eugeniusz Jureczko, przybyły w pierwszej grupie polskich oblatów do północnego Kamerunu w 1970 roku⁵⁴. W tej samej dekadzie XX wieku biskupem diecezji Doumé został fideidonista z diecezji przemyskiej, ks. Jan Ozga. Za pośrednictwem biura misyjnego w Warszawie zwrócił się on do Polaków z prośbą o każdą możliwą pomoc. W związku z apelem bpa J. Ozgi w kościołach całej Polski wywieszono plakaty zawierające elementy misyjne, informujące o możliwości dostarczenia środków i materiałów z przeznaczeniem na misję kameruńską⁵⁵. Ponadto w kraju powołano do życia Delegaturę Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej — Figuil.

Próby czynione przez Polskę na rzecz zbliżenia gospodarczego między krajami od lat 60. i 70. XX wieku nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Następstwem tego były zmiany organizacyjne podjęte w strukturze polskich placówek dyplomatycznych na tym terenie. Od 1984 roku w Kamerunie akredytowany był ambasador PRL w Nigerii,

Pewna nowa jakość w stosunkach dwustronnych pojawiła się w dekadzie lat 90. XX wieku, kiedy to Kamerun akredytował swego przedstawiciela na Polskę. Funkcję tę na lata 1991–1995 pełnił Souaibou Haya-tou, ambasador Kamerunu w Federacji Rosyjskiej, z siedzibą w Moskwie. Zabrakło jednakże dalszych inspiracji politycznych do podtrzymania stanowiska kameruńskiego, co nie przełożyło się na wzrost realnych stosunków dwustronnych.

Obecnie Kamerun jest odzwierciedleniem polskiej polityki wobec Afryki Subsaharyjskiej; znajduje się w tzw. drugiej grupie państw mogących odgrywać pewną rolę w polskich interesach gospodarczych i kontaktach handlowych w dalszej perspektywie czasowej. Współcześnie Kamerun nadal znajduje się w obszarze kompetencyjnym Ambasady RP w Nigerii⁵⁶. Jednocześnie ambasador RP w Abudży jest akredytowany również w Republice Kamerunu. W latach 1995–1998 funkcjonował Konsulat RP w Douala, kierowany przez konsula honorowego. W końcu lat 90. XX wieku kandydatem Ambasady RP w Lagos⁵⁷ na urząd konsula honorowego w Kamerunie była Mirosława Etoga. Ostatecznie Konsulat RP w Jaunde, kierowany przez konsula honorowego, został ustanowiony 15 września 1999 roku. Wypełnia on do chwili obecnej

swoje funkcje dyplomatyczne, podlegając kompetencji terytorialnej Ambasady RP w Abudży. Na jego terenie można załatwić sprawy w języku polskim, angielskim i francuskim⁵⁸.

Kiedy w 2004 roku Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, zobowiązana została do zaakceptowania wszystkich wcześniejszych doświadczeń instytucjonalnych przedsięwziętych między krajami Europy Zachodniej a Afryką Subsaharyjską, do której to grupy państw zaliczano także Kamerun⁵⁹. Podstawy tego zainteresowania odnosiły się jeszcze do połowy lat 70. XX wieku, kiedy parafowano porozumienie z Lomé, czterokrotnie później powtarzane, w następstwie czego zawarto w 2000 roku porozumienie z Kotonu. Zobowiązywało ono państwa-sygnatariuszy z bogatszej Północy między innymi do przekazywania pewnych środków wynikających z relacji procentowych swego PKB. W przededniu przystąpienia do Unii Europejskiej w polskim MSZ opracowano odpowiednią strategię pomocy rozwojowej, która uwzględniała wszystkie jej aspekty, zarówno unijne, jak i dwustronne, ale Kamerun w tym względzie nie stanowił jakiegos wyjątkowego miejsca⁶⁰. Z sytuacją taką spotkać się można i w kolejnych latach.

Na przełomie XX i XXI wieku polsko-kameruńska wymiana handlowa kształtowała się na poziomie kilku bądź kilkunastu milionów USD. Co prawda od lat 90. XX wieku wzajemne obroty podwoiły się, a nawet potroiły, ale nadal są to kwoty marginalne w porównaniu z innymi bardziej rozwiniętymi rynkami zagranicznymi. Na dodatek kształtowała je niepewność, gdyż w ciągu ostatniego dwudziestolecia zmniejszały się i zwiększały, tak jak sytuacja polityczno-gospodarcza krajów zachodnio- i środkowo-afrykańskich oraz Polski i Europy. Import towarów kameruńskich przewyższał z natury eksport polski na ten rynek. Do Kamerunu eksportowano głównie papier, nawozy azotowe, barwniki nieorganiczne, odzież

używaną i kształtowniki stalowe. Z kolei z kraju tego sprowadzono głównie kawę dla polskiego przemysłu spożywczego, a ponadto kauczuk naturalny, drewno i banany⁶¹.

Współczesne środowisko polonijne w Kamerunie liczy około 200 osób. W dużej części zdominowane zostało przez księży i siostry zakonne pracujące na misjach, których liczebność szacuje się na około 140–160 osób. Społeczność ta pracuje w charakterze misjonarzy, jako księża w parafiach i nauczyciele w szkołach, często w trudnych i prymitywnych warunkach, na obszarze całego państwa. Na stan zorganizowania Polonii pozytywnie wpływają także wizyty polskiej placówki dyplomatycznej z Nigerii. Wizyta I sekretarza Ambasady RP w Lagos ukazała konieczność pilnego objęcia działalnością polonijną stosunkowo dużego grona duchownych pracujących w Kamerunie. Problem ten został omówiony z nuncjuszem apostolskim rezydującym w Jaunde. Na przełomie XX i XXI wieku Kamerun odwiedzał ambasador RP, a także I sekretarz i radca handlowy z placówki nigeryjskiej. Nierzadko w życiu Polonii kameruńskiej uczestniczą przedstawiciele polskich firm handlowych z Lagos i Abudży oraz całego obszaru Afryki Zachodniej i Środkowej⁶².

Potomstwo małżeństw mieszanych polsko-kameruńskich wykazuje w dalszym ciągu zainteresowanie Polską. Dla przykładu, w 1996 roku wśród 30-osobowej grupy młodzieży afrykańskiej znad Zatoki Gwinejskiej, która wyjechała na studia do Polski, znajdował się jeden przedstawiciel Polonii kameruńskiej⁶³.

Podsumowanie

W nawiązaniu do powyżej przedstawionego materiału obrazującego przeszłość i teraźniejszość stosunków polsko-kameruńskich dojść można do następujących wniosków:

- do pierwszych kontaktów między Polakami a wybrzeżem kameruńskim dochodzić zaczęło jeszcze w czasach nowożytnych,

kiedy to podróżnicy, żeglarze i misjonarze pływali pod banderami państw obcych i zatrzymywali się nad Zatoką Gwinejską w czasie odbywanych rejsów;

- ziemie Kamerunu uzyskały na ziemiach polskich nieco inne oblicze w „dobie” wyprawy przedsięwziętej przez Stefana Szolc-Rogozińskiego w latach 80. XIX wieku, który następnie spędził na wybrzeżu Zatok Gwinejskiej kilka sezonów, penetrując ziemie afrykańskie i szeroko opisując swoje dokonania w prasie polskojęzycznej i obcej;

- mimo narodzin II RP po I wojnie światowej obraz kontaktów między Polakami a obszarem Kamerunu praktycznie się nie zmienił; państwo polskie mimo podejmowanych prób nie mogło nawiązać z tym regionem szerszych kontaktów, gdyż zdominowany on został głównie przez francuską i częściowo brytyjską metropolię kolonialną;

- sytuacja ta nie uległa większym zmianom także w latach II wojny światowej oraz w pierwszym piętnastolecu po zakończeniu działań zbrojnych;

- po uzyskaniu w 1960 roku niepodległości przez Kamerun doszło do pewnego zbliżenia między władzami tego kraju a państwami Europy Środkowej i Wschodniej, co zaowocowało nawiązaniem pełnoprawnych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych; co prawda inicjatorem politycznym tych relacji była strona kameruńska,

ale większe zaangażowanie w ciągu kolejnych lat wykazywała strona polska;

- w związku z ograniczeniem obopólnych kontaktów w latach 80. XX wieku zlikwidowano polską placówkę dyplomatyczną w Jaunde, a sprawy kameruńskie realizowano poprzez ambasadę w Nigerii; sytuacja taka miała miejsce także po 1989 roku, kiedy Europa Środkowo-Wschodnia przeżyła transformację systemową i uniezależniła się politycznie od Związku Radzieckiego;

- zmiany w polskiej polityce zagranicznej zainicjowane po 1989 roku spowodowały, że Kamerun pozostał na uboczu zainteresowań politycznych, gospodarczych i kulturalnych; sytuacji tej nie zmienił fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku;

- okres po 2004 roku utrwalił peryferyjne położenie Kamerunu i całej Afryki Środkowej w polskich relacjach ze światem zewnętrznym; sytuacja taka nie zmieniła się do dzisiaj,

- nie należy oczekiwać ożywienia stosunków polsko-kameruńskich w najbliższym czasie; Kamerun nie jest dla państwa polskiego na tyle atrakcyjnym partnerem, aby zrekapitulować swą politykę względem niego, gdyż łatwo można go zastąpić innymi podmiotami politycznymi w tej części Afryki; z kolei Polska nie może przynieść państwu kameruńskiemu takich korzyści, na jakie może ono liczyć na przykład ze strony Francji.

¹ W przypadku Kamerunu, podobnie jak w kontekście innych krajów afrykańskich, podawanie precyzyjnych statystyk jest niezwykle utrudnione. Różne dane odnoszą się nie tylko do tych, które charakterystyczne są dla encyklopedii, słowników geograficznych czy leksykonów politologicznych. Podobne konotacje odnaleźć można także na stronach internetowych, stosunkowo licznie informujących o tym kraju. W zależności od parametrów, metod i narzędzi badawczych, przedstawiane dane różnią się w sposób zasadniczy od siebie. Autor w prezentowanym materiale starał się podawać informacje i dane merytoryczne ze źródeł najbardziej wiarygodnych i sprawdzonych, szczególnie tych, które przygotowane zostały przez instytucje międzynarodowe.

² Chodzi o Republikę Konga, której stolicą jest Brazzaville.

³ Guinness. *Encyklopedia popularna*, Kraków 1995, s. 397; *Cameroon. The World Factbook*, United States Central Intelligence Agency, 15 March 2009 — Accessed 6 April 2009.

⁴ Zob. J. Knopek, *Z dziejów kontaktów Polski i Polaków z Afryką Zachodnią*, [w:] *Polacy w Nigerii. Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, t. 4, red. Z. i S. Łazowscy, Warszawa 2000, s. 83–92. Zob. też *Poland's Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warsaw 2004; *Państwa Afryki Zachodniej: fakty — problemy stabilizacji i rozwoju — polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, t. 1: Warszawa 2006; t. 2: Warszawa 2008.

⁵ Zob. R. Badowski, *Pod portugalską banderą*, Warszawa 1998.

⁶ Na temat kontaktów Polski z Afryką Środkową zob. S. Gołąbek, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978; H. Zins, *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978; *idem*, *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988; A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994; *idem*, *Diaspora polska w Republice Południowej Afryki w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji świata*, Olsztyn 2008; *Polacy w Nigerii*, oprac. zbiorowe, t. 1–4, Warszawa 1997–2001; J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001; *idem*, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.

⁷ Jako pierwsi dotarli tam Portugalczycy w 1472 r., którzy znaleźli się nad rzeką Wouri, nazywaną przez nich Rio dos Camarões (rzeka krewetek), od czego wywodzi się obecna nazwa państwa.

⁸ Zob. B. Davidson, *Africa in Modern History*, London 1995; A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki. Kryzys formalnego imperium Wielkiej Brytanii (1939–1951)*, Gdańsk 1997; M. Tymowski, *Państwa Afryki przedkolonialnej*, Warszawa 1999.

⁹ Zob. *Kamerun*, [w:] *Encyklopedia świat w przekroju*, Warszawa 1960, kolejne tomy wydawnictwa.

¹⁰ Ahmadou Ahidjo (1924–1989) — polityk kameruński, w latach 1958–1960 premier rządu autonomicznego Kamerunu Francuskiego, następnie negocjator niepodległości tego państwa i pierwszy jego prezydent. W 1966 roku powołał do życia Narodowy Związek Kameruński, która to organizacja stała się jedyną legalnie działającą partią polityczną. Na początku lat 80. XX wieku przekazał władzę wskazanemu przez siebie następcy, po czym zrezygnował także z kierowania jedyną formalną frakcją polityczną. Zob. *Encyclopaedia of World Biography on Ahmadou Ahidjo*, www.bookrags.com/biography/ahmadou-ahidjo/ (dostęp: 3 listopada 2009).

¹¹ Paul Biya (ur. 1933) — polityk kameruński, od 1962 roku czynnie związany z najwyższymi stanowiskami i funkcjami w państwie. W latach 1975–1982 stał na czele rządu kameruńskiego, po czym został wskazany przez ustępującą głowę państwa na zajęcie fotela prezydenckiego. Urząd ten został następnie potwierdzony w drodze wyborów przez społeczeństwo. Stał także na czele jedynej legalnej organizacji politycznej — Demokratycznego Zgromadzenia Narodu Kameruńskiego, przekształconego w 1985 roku z Narodowego Związku Kameruńskiego. U władzy w tym państwie pozostaje od niemal 50 lat, pełniąc urząd prezydenta niemal od lat 30. Por. *Gale Contemporary Black Biography: Paul Biya*, www.answers.com/topic/paul-biya-1 (dostęp: 3 listopada 2009).

¹² *Kamerun*, [w:] *Leksykon państw świata 1994/95. Raport o stanie państw świata*, Dortmund-Warszawa 1993.

¹³ Na temat Republiki Kamerunu zob.: M.W. Delancey, *Cameroon: Dependence and Independence*, Westview Press, b.m.w. 1989; M.W. Delancey, H. Mbella Mokeba, *Historical Dictionary of the Republic of Cameroon*, b.m.w. 1990; *Introduction to the History of Cameroon in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, red. M. Njeuma, b.m.w. 1989; *The Complete Marquis Who's Who*, b.m.w. 1999.

¹⁴ W. Szczerba, *Polacy w badaniach i w życiu krajów Afryki*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 9, 1975, s. 297–301.

¹⁵ Zob. J. Szaflarski, *Poznanie Czarnego Lądu*, Warszawa 1968, s. 222–224.

¹⁶ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, rkps 9902 II: Karol Zakrzewski, *Życiorys Stefana Szolc Rogozińskiego*; *ibidem*, rkps 9903 I: *Dziennik Stefana Szolc Rogozińskiego, pisany od 16 VII do 31 X 1895 r.*; *ibidem*, rkps 9904 I: Helena Janina Szolc Rogozińska, *Notatki z wycieczek po zachodnim brzegu Afryki*. Zob. też: Z. Lewakowski, *Rogoziński Expedition*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 1930, z. 4; S. Lencewicz, *Wspomnienie o wyprawie Rogozińskiego do Kamerunu*, „Przegląd Geograficzny” 12, 1932; S. Zieliński, *Stefan Rogoziński 1861–1896*, Warszawa 1934; J. Chudzikowska, J. Jaster, *Odkrywczy Kamerunu*, Warszawa 1954; H. Szumańska-Grossowa, *Podróż Stefana Szolc-Rogozińskiego*, Warszawa 1967; T. Dzierżykray-Rogalski, *Wspomnienie o polskim badaczu Afryki Stefanie Szolcu-Rogozińskim (w dziewięćdziesiątą rocznicę jego wyprawy kameruńskiej)*, „Przegląd Antropologiczny” 39, 1973, z. 2; A. Kurek, *Stefan Szolc-Rogoziński. Świecki inicjator działalności misyjnej*, „Collectanea Theologica” 1978, fasc. 1; T. Słabczyński, *W stulecie rejsu „Łucji Małgorzaty”. Polska wyprawa do Kamerunu*, „Morze” 1982, nr 10.

¹⁷ B. Kuźmiński, *Polskie nazwy na mapie świata*, Warszawa 1967, s. 63.

¹⁸ *Ibidem*, s. 64–66.

¹⁹ Zob. F. Czerny, *Charakter dzisiejszych wypraw do Afryki z powodu wyprawy Rogozińskiego*, „Niwa” 1882, numery pierwszego półroczia; B. Prus, *Mój przyjaciel arcykapłan od rzucania klątw i wyprawa afrykańska*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 24; *idem*, *Krótką historia naszej nauki i czym dla niej są Rogoziński i Janikowski*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 80; F. Sulimierski, *Podróże afrykańskie Rogozińskiego*, „Wszeczeńświat” 3, 1884, nr 22 z mapą.

²⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN w Warszawie), MSZ, sygn. 9743. Wykaz zgłoszeń na apel kolonialny: Jan Graetzer, k. 4.

²¹ *Ibidem*: Ryszard Wywias, k. 9.

²² *Ibidem*: Anastazy Wąs i Leon Grzywacz, k. 9.

²³ J. Różański, *Cameroon — Africa's Largest Polish Roman Catholic Mission Centre*, [w:] *Poland's Relations with West Africa...*, s. 200.

²⁴ AAN w Warszawie, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 95. Wyprawa S. Rogozińskiego Szolca: List z Biura Polskiego w Sztokholmie z 24 stycznia 1919 r., k. 6–7.

²⁵ *Czy Polska może zdobyć kolonie?*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 3 lutego 1935.

²⁶ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9585. Notatka ministerialna z 5 października 1937 r.

²⁷ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9737. Notatka ministerialna z 28 marca 1939 r. Zob. E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 251.

²⁸ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9743. Wykaz zgłoszeń na apel kolonialny: Stanisław Podoski, k. 6.

²⁹ AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 335. Sprawy kolonialne: List Władysława Szawernowskiego z Kamerunu z 20 stycznia 1931 r.

³⁰ AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 335. Sprawy kolonialne: List Kazimierza Prószyńskiego z Daka-ru z 10 stycznia 1931 r.

³¹ W latach 1929–1938 był on kierownikiem faktorii francuskiej kompanii handlowej, któremu podlegały zakłady należące do tego przedsiębiorstwa i zlokalizowane na terenie kolonii afrykańskich. Zob. *Afryka utrwalona. Karty pocztowe Kazimierza Zagórskiego z kolekcji Witolda Grzesiewicza*, oprac. M. Grzesiewicz-Sałacińska, Warszawa 2009.

³² AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 4464. Liberia, sytuacja polskich plantatorów 1938: „Zamorski Eksport-Import” do Konsulatu RP w Monrowii z 7 listopada 1938 r., k. 14.

³³ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9739: Ekspansja i penetracja polska w koloniach. Ogólne sprawozdanie półroczne „Zamorskiego Eksportu-Importu”, ok. 1939 r., k. 123 n.

³⁴ Por. AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9745. Polacy i polskie placówki na terenach kolonialnych, k. 17, 41, 44, 45, 67.

³⁵ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9743. Wykaz zgłoszeń na apel kolonialny: Adolf Poniński, k. 4.

³⁶ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9743. Wykaz zgłoszeń na apel kolonialny: Jan Palowski, k. 9.

³⁷ Do statku polskiego, który 8 lutego 1935 r. stał w ghańskim porcie Takoradi, przybył polski marynarz ze statku duńskiego, który przywiózł ładunek w postaci 4000 ton soli dla faktorii szwajcarskiej. Prosił on o wydawnictwa w języku polskim. Jednocześnie stwierdził, że był jedynym Polakiem służącym na tym transportowcu. Por. Z. Dreszer, *Pionierski rejs. Dziennik podróży handlowej do portów Afryki Zachodniej*, Warszawa 1936, s. 146.

³⁸ J. Różański, *Polskie misjonarki...*, s. 140.

³⁹ *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1979. Informator*, t. 5. *Afryka i Bliski Wschód*, Warszawa 1982, s. 164–165.

⁴⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 40, z. 12, t. 987. Kamerun — notatki z rozmów: Notatka z rozmowy ze stałym delegatem UPC z 20 lipca 1960 r.

⁴¹ Na temat polskiej polityki zagranicznej wobec krajów rozwijających się zob. J. Zajac, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2006, s. 194–213.

⁴² Por. *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1979...*, t. 5, s. 166.

⁴³ *Ibidem*, s. 165.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 163.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Z. Dobosiewicz, *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990, s. 147–150.

⁴⁷ Zob. B. Muszyński, *Polska a kraje rozwijające się*, Warszawa 1969, s. 207.

⁴⁸ Zob. *Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL w 1973 r.*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28, s. 25. Z powyższego opracowania wynika, że kameruńscy studenci nie należeli do licznej grupy studiującej w Polsce. Dla przykładu, w 1970 roku żaden Kameruńczyk nie ukończył polskiej uczelni, a w 1971 roku były to 2 osoby na ogółem 312 Afrykańczyków. Zob. *Obcokrajowcy wykształceni w PRL w 1970 r.*, oprac. Komitet Nauki i Techniki, Warszawa 1970, s. III, oraz *Obcokrajowcy wykształceni w PRL w 1971 r.*, oprac. Komitet Nauki i Techniki, Warszawa 1971, s. II.

⁴⁹ Zob. S. Grzywnowicz, *Zatrudnienie polskich specjalistów za granicą*, „Sprawy Międzynarodowe” 1974, nr 5, s. 91–99.

⁵⁰ W. Szczerba, *op. cit.*, s. 312–313.

⁵¹ Archiwum MSZ, Departament V, z. 13/81, w. 7, t. Kamerun — 1977: List prof. B. Winida do Ambasady PRL w Jaunde z 5 września 1973 r.

⁵² Ciekawy przekaz związany z pracą polskich duchownych w Kamerunie prezentuje: J. Różański, *Praca polskich misjonarzy i misjonek w Kamerunie*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej...*, s. 560–570. Zob. też *idem*, *Polskie misjonarki...*, s. 138 nn.

⁵³ J. Różański, *Praca polskich misjonarzy i misjonek w Kamerunie...*, s. 560–570; *idem*, *Polskie misjonarki...*, s. 138 nn.

⁵⁴ Zob. A. Kurek, *Wybrane problemy ruchów migracyjnych Afryki Czarnej w latach 1975–1981 w świetle doświadczeń polskiego misjonarza*, [w:] *Państwo, gospodarka, zmiana w Afryce*, red. E. Reklajtis, Warszawa 1995, s. 48.

⁵⁵ Informacje i materiały diecezji pelplińskiej z siedzibą w Pelplinie: ogłoszenia misyjne z czerwca 1998 r.

⁵⁶ W sprawie organizacji polskiej służby dyplomatycznej i obsady poszczególnych placówek zob. <http://www.msz.gov.pl/msz/placowki/wz.html> (inf. z 11 listopada 2011).

⁵⁷ Miało to jeszcze miejsce przed oficjalnym przeniesieniem siedziby placówki dyplomatycznej do Abudży.

⁵⁸ *Polskie placówki dyplomatyczne*, www.msz.gov.pl (dostęp: 11 listopada 2011).

⁵⁹ Kwestie te omawiają: J. Zajączkowski, K. Zajączkowski, *Rola Polski w polityce Unii Europejskiej wobec Afryki Zachodniej*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej...*, t. 1, s. 246–254.

⁶⁰ P. Myśliwiec, *Polska polityka zagraniczna wobec krajów Afryki Zachodniej*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej...*, t. 1, s. 244. Na uwagę zasługuje także: F. Jasiński, *Współpraca Unii Europejskiej z regionem afrykańskim*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. J.J. Milewski, W. Lizak, Warszawa 2002, s. 387–405.

⁶¹ W. Czernek, *Economic Cooperation between Poland and Cameroon*, [w:] *Poland's Relations with West Africa...*, s. 197–199; *idem*, *Współpraca gospodarcza Polski z Kamerunem*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej...*, t. 2, s. 571–573.

⁶² Informacje i materiały udostępnione przez Departament Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie: Notatka nt. Polonii w Nigerii, Ghanie i Kamerunie z 25 lutego 1997 r. (kserokopie w zbiorach autora).

⁶³ *Ibidem*.

Bibliografia

Afryka utrwalona. Karty pocztowe Kazimierza Zagórskiego z kolekcji Witolda Grzesiewicza, oprac. M. Grzesiewicz-Sałacińska, Warszawa 2009.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespoły: Komitet Narodowy Polski w Paryżu; Konsulat RP w Marsylii; Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament V, Wydział II.

- Badowski R., *Pod portugalską banderą*, Warszawa 1998.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, rkps 9902 II: Karol Zakrzewski, *Życiorys Stefana Szolc Rogozińskiego*; *ibidem*, rkps 9903 I: *Dziennik Stefana Szolc Rogozińskiego, pisany od 16 VII do 31 X 1895 r.*; *ibidem*, rkps 9904 I: Helena Janina Szolc Rogozińska, *Notatki z wycieczek po zachodnim brzegu Afryki*.
- Cameroon. *The World Factbook*, United States Central Intelligence Agency.
- Chudzikowska J., Jaster J., *Odkrywczy Kamerunu*, Warszawa 1954.
- The Complete Marquis Who's Who*, b.m.w. 1999.
- Czernek W., *Economic Cooperation between Poland and Cameroon*, [w:] *Poland's Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2004.
- Czernek W., *Współpraca gospodarcza Polski z Kamerunem*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej: fakty — problemy stabilizacji i rozwoju — polskie kontakty*, t. 2, red. Z. Łazowski, Warszawa 2008.
- Czerny F., *Charakter dzisiejszych wypraw do Afryki z powodu wyprawy Rogozińskiego*, „Niwa” 1882, numery pierwszego półroczia.
- Czy Polska może zdobyć kolonie?*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 3 lutego 1935.
- Davidson B., *Africa in Modern History*, London 1995.
- Delancey M.W., *Cameroon: Dependence and Independence*, b.m.w. 1989.
- Delancey M.W., Mbella Mokeba H., *Historical Dictionary of the Republic of Cameroon*, b.m.w. 1990.
- Dobosiewicz Z., *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990.
- Dreszer Z., *Pionierski rejs. Dziennik podróży handlowej do portów Afryki Zachodniej*, Warszawa 1936.
- Dzierżykray-Rogalski T., *Wspomnienie o polskim badaczu Afryki Stefanie Szolcu-Rogozińskim (w dziewięćdziesiąt rocznicę jego wyprawy kameruńskiej)*, „Przegląd Antropologiczny” 39, 1973, z. 2.
- Encyklopedia świat w przekroju*, Warszawa 1960.
- Gołąbek S., *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978.
- Guinness. *Encyklopedia popularna*, Kraków 1995.
- Grzywnowicz S., *Zatrudnienie polskich specjalistów za granicą*, „Sprawy Międzynarodowe” 1974, nr 5.
- Informacje i materiały diecezji pelplińskiej z siedzibą w Pelplinie: ogłoszenia misyjne.
- Introduction to the History of Cameroon in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, red. M. Njeuma, b.m.w. 1989.
- Jasiński F., *Współpraca Unii Europejskiej z regionem afrykańskim*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. J.J. Milewski, W. Lizak, Warszawa 2002.
- Knopek J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.
- Knopek J., *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.
- Knopek J., *Z dziejów kontaktów Polski i Polaków z Afryką Zachodnią*, [w:] *Polacy w Nigerii. Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, t. 4, red. Z. i S. Łazowscy, Warszawa 2000.
- Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.
- Kosidło A., *Dekolonizacja Afryki. Kryzys formalnego imperium Wielkiej Brytanii (1939–1951)*, Gdańsk 1997.
- Kurek A., *Stefan Szolc-Rogoziński. Świecki inicjator działalności misyjnej*, „Collectanea Theologica” 1978, fasc. 1.
- Kurek A., *Wybrane problemy ruchów migracyjnych Afryki Czarnej w latach 1975–1981 w świetle doświadczeń polskiego misjonarza*, [w:] *Państwo, gospodarka, zmiana w Afryce*, red. E. Reklajtis, Warszawa 1995.
- Kuźmiński B., *Polskie nazwy na mapie świata*, Warszawa 1967.
- Leksykon państw świata 1994/95. Raport o stanie państw świata*, Dortmund-Warszawa 1993.
- Lencewicz S., *Wspomnienie o wyprawie Rogozińskiego do Kamerunu*, „Przegląd Geograficzny” 12, 1932.
- Lewakowski Z., *Rogoziński Expedition*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 1930, z. 4.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Polonii.
- Muszyński B., *Polska a kraje rozwijające się*, Warszawa 1969.
- Myśliwiec P., *Polska polityka zagraniczna wobec krajów Afryki Zachodniej*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej: fakty — problemy stabilizacji i rozwoju — polskie kontakty*, t. 1, red. Z. Łazowski, Warszawa 2006.
- Obcokrajowcy wykształceni w PRL w 1970 r.*, oprac. Komitet Nauki i Techniki, Warszawa 1970.
- Obcokrajowcy wykształceni w PRL w 1971 r.*, oprac. Komitet Nauki i Techniki, Warszawa 1971.

- Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL w 1973 r.*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28.
- Państwa Afryki Zachodniej: fakty — problemy stabilizacji i rozwoju — polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, t. 1: Warszawa 2006; t. 2: Warszawa 2008.
- Polacy w Nigerii*, oprac. zbiorowe, t. 1–4, Warszawa 1997–2001.
- Poland's Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warsaw 2004.
- Prus B., *Krótką historią naszej nauki i czem dla niej są Rogoziński i Janikowski*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 80.
- Prus B., *Mój przyjaciel arcykapłan od rzucania klątw i wyprawa afrykańska*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 24.
- Róžański J., *Cameroon — Africa's Largest Polish Roman Catholic Mission Centre*, [w:] *Poland's Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2004.
- Róžański J., *Polskie misjonarki i misjonarze w Afryce*, Warszawa 2012.
- Ślabczyński T., *W stulecie rejsu „Łucji Małgorzaty”. Polska wyprawa do Kamerunu*, „Morze” 1982, nr 10.
- Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1979. Informator*, t. 5. *Afryka i Bliski Wschód*, Warszawa 1982.
- Sulimierski F., *Podróże afrykańskie Rogozińskiego*, „Wszechświat” 3, 1884, nr 22 z mapą.
- Szaflarski J., *Poznanie Czarnego Lądu*, Warszawa 1968.
- Szczerba W., *Polacy w badaniach i w życiu krajów Afryki*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 9, 1975.
- Szumańska-Grossowa H., *Podróże Stefana Szolc-Rogozińskiego*, Warszawa 1967.
- Tymowski M., *Państwa Afryki przedkolonialnej*, Warszawa 1999.
- Zajac J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2006.
- Zajączkowski J., Zajączkowski K., *Rola Polski w polityce Unii Europejskiej wobec Afryki Zachodniej*, [w:] *Państwa Afryki Zachodniej: fakty — problemy stabilizacji i rozwoju — polskie kontakty*, t. 1, red. Z. Łazowski, Warszawa 2006.
- Zieliński S., *Stefan Rogoziński 1861–1896*, Warszawa 1934.
- Zins H., *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978.
- Zins H., *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988.
- Żukowski A., *Diaspora polska w Republice Południowej Afryki w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji świata*, Olsztyn 2008.
- Żukowski A., *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.
- www.answers.com/topic/paul-biya-1 (dostęp: 3 listopada 2009).
- www.bookrags.com/biography/ahmadou-ahidjo/ (dostęp: 3 listopada 2009).
- www.msz.gov.pl/msz/placowki/wz.html (dostęp: 3 listopada 2009).

Polish-Cameroonian relations: origins, structures, and development

Summary

In the article it has been indicated that the first contacts of Poles with the coast of Cameroon occurred in the modern age, when travelers, seamen, and missionaries were flying the flags of foreign states and staying in the Gulf of Guinea during their cruises. The lands of Cameroon became better known to Poles during the 1880's, at the time of an expedition commenced by Stefan Szolc-Rogoziński, who spent a few seasons by the coast of the Gulf of Guinea and, while doing so, penetrated African lands and wrote on his accomplishments in Polish and foreign press.

Despite the birth of the Second Polish Republic in the aftermath of World War I, the contacts of Poles with the territory of Cameroon virtually remained unaltered. The Polish state, despite its efforts, was unable to establish wider contacts with the region, since it had been dominated mostly by British and French colonial metropolises. These circumstances haven't also changed significantly during World War II and the first fifteen years after its end.

After Cameroon gained independence in 1960, a certain rapprochement occurred between the country's authorities and Central and Eastern European states, which gave rise to fully-fledged political, economic, and cultural relations. Admittedly, the Cameroonian side was the instigator, yet the Poles were the ones that proved more committed in subsequent years. Due to limitation of contacts in the 1980's, the Polish diplomatic mission in Jaunde was closed, and its tasks were assigned to the embassy in Nigeria. The situation lasted even after 1989, when Central and Eastern Europe underwent political transformation and became independent from the Soviet Union.

Changes in Polish foreign policy initiated after 1989 caused Cameroon to remain on the side track of Polish political, economic, and cultural interests. The situation wasn't affected by the accession of Poland to the European Union in 2004. This period preserved a peripheral status of Cameroon and the rest of Central Africa among Polish relationships with the outside world. The situation remains so until this day. One should not expect a revival of Polish-Cameroonian relations occurring soon. For Poland, Cameroon is not such an attractive partner as to cause a revision of its policy towards it, since it is easy to fill Cameroon's place with other actors located in the same part of Africa. In turn, Poland is not capable of giving Cameroon profits such as it can gain from, amongst others, France.